

Sygn. akt I Ca 183/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 25 września 2013 r.***

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Twardowska

Sędziowie: SO Aleksandra Ratkowska /spr./

SO Krzysztof Nowaczyński

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębowska

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2013 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa S. A. B.

przeciwko G. C. i M. C.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia 13 maja 2013 r., sygn. akt I C 43/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda S. A. B. na rzecz pozwanych G. C. i M. C. solidarnie kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

***Sygn. akt I Ca 183/13***

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 maja 2013 r. Sąd Rejonowy w Ostródzie w sprawie z powództwa S. A. B. przeciwko G. C. i M. C. o zapłatę oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanych kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż w dniu 12 maja 1981 roku powód i jego siostra B. S. podpisali porozumienie, co do tego, że nieruchomości położona w M., składająca się z działek oznaczonych nr (...) – po śmierci J. B. (1) przejść na własność dzieci B. L. i G.. Miało to zapewnić zachowanie spójności administrowania oraz użytkowania w/w nieruchomości. J. B. (1) zmarł w dniu 02 września 1981 roku, zaś K. B. w 1979 roku. Postanowieniem z dnia 17 lipca 1992 roku Sąd Rejonowy w Ostródzie stwierdził, że spadek po K. B. na podstawie ustawy nabył mąż J. B. (1) oraz dzieci S. B. i B. A. S. z domu B. - po 1/3 części każde z nich. Tym samym orzeczeniem stwierdzono, że spadek po J. B. (1) na

podstawie testamentu nabyły dzieci S. B. i B. A. S. z domu B. - po 1/2 części każde z nich. W wyniku spadkobrania powód i B. S. stali się współwłaścicielami (w udziałach po 1/2 części) nieruchomości zabudowanej składającej się z działek oznaczonych numerami ewidencyjnymi (...), o łącznej powierzchni 0,34 ha położonej przy ul. (...) w M., dla której prowadzona jest obecnie w Sądzie Rejonowym w Ostródzie Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w M. księga wieczysta o nr EL 20/ (...). Jeszcze za życia J. B. (1) prosił córkę B. S. by ta wraz z rodziną przeprowadziła się do M. i zamieszkała z nim, jak i zaopiekowała się jego ubezwłasnowolnioną siostrą S. B.. Mąż B. S. zamieszkał z teściem latem 1981 roku, a ona przyjeżdżała do domu rodzinnego okresowo, gdyż wówczas równocześnie zajmowała się córką, która uległa poważnemu wypadkowi i przebywała w szpitalu w C.. Pod koniec września 1981 r. wraz z córką zamieszkała już na stałe w M. przy ul. (...). Dla powoda „siostra i jej dobro było najważniejsze”. B. S. opiekowała się ciotką do chwili jej śmierci, tj. 14 stycznia 1992 roku. Stałej opieki wymagała również jej córka G., która przeszła dwie operacje kręgosłupa. Od 1996 roku, początkowo czasowo, na w/w nieruchomości zamieszkał również M. C.. Na jego zamieszkanie zgodę wyraził S. B. latem 1996 roku. G. S. i M. C. zawarli związek małżeński w dniu 30 sierpnia 1997 roku. O. są osobami niepełnosprawnymi. W dniu 03 września 2001 roku, w godzinach od 8 – ej do 15 – tej, zarówno G. C. jak i M. C. byli poza miejscem zamieszkania - przebywali w swoich zakładach pracy. S. B. przyjeżdżał do M. kilka razy w roku. Nigdy nie zabraniał on siostrze, siostrzenicy i jej mężowi zamieszkiwania na nieruchomości, której był współwłaścicielem. Stosunki pomiędzy B. S. i jej bratem układały się poprawnie do 2006 - 2007 roku. Przyczyną ich zmiany stało się zażądanie przez powoda od siostry spłaty z tytułu majątku spadkowego po rodzicach. Pod koniec 2006 roku powód złożył także wniosek o zameldowanie go na pobyt czasowy w budynku mieszkalnym położonym przy ul. (...) w M.. Ostatecznie, na skutek sprzeciwu B. S., czynność materialno – techniczna polegająca na zameldowaniu go została prawomocnie uchylona. Na skutek powyższych działań siostry powód wystąpił z wnioskiem o wymeldowanie z w/w budynku mieszkalnego G. C. i M. C.. W konsekwencji odmówiono wymeldowania powyższych osób z pobytu stałego. Prawomocnym postanowieniem z dnia 16 listopada 2007 roku został oddalony wniosek B. S. o stwierdzenie przez nią zasiedzenia nieruchomości składającej się z działek nr (...) położonych w M.. Mocą prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Ostródzie z dnia 27 kwietnia 2012 roku, wydanego w sprawie o dział spadku po K. B. i J. B. (1), jedyną właścicielką nieruchomości zabudowanej składającej się z działek oznaczonych numerami ewidencyjnymi (...), o łącznej powierzchni 0,34 ha położonej przy ul. (...) w M. stała się B. S.. Powód nigdy nie zabraniał ani siostrze, ani pozwanym mieszkania na w/w nieruchomości, ani nie zabraniał z korzystania z niej. Umową darowizny z dnia 26 września 2012 r. B. S. przekazała pozwanej nieruchomości, dla której prowadzona jest obecnie w Sądzie Rejonowym w Ostródzie Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w M. księga wieczysta o nr EL 20/ (...). Pismem z dnia 03 października 2012 roku powód wezwał siostrzenicę i jej męża do zapłaty kwoty 48.000 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości położonej przy ul. (...) przez okres 10 lat.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, iż podstawą powództwa wywiedzionego S. B. był przepis art. 224 k.c., jednakże przepisy art. 224 - 230 k.c. regulują stosunki prawne, gdy rzecz znalazła się w posiadaniu niewłaściciela, a źródłem tego stanu rzeczy nie była umowa. Zatem przepisy te nie miały zastosowania do stosunku umownego między właścicielem, a inną osobą, na podstawie którego korzystał on z rzeczy za zgodą właściciela. Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, iż w przedmiotowej sprawie zawarta została przez strony (z G. C. w sposób dorozumiany), na czas nieoznaczony, umowa użyczenia części nieruchomości położonej w M. przy ul. (...). Była ona konsekwencją wcześniejszych planów żyjącego wówczas J. B. (1), którego intencją było, by matka i teściowa pozwanych wraz z dziećmi zamieszkała na przedmiotowej nieruchomości. Okoliczność tę miała potwierdzać również treść porozumienia zawartego w dniu 12 maja 1981 r. pomiędzy powodem i matką pozwanej G. C.. Powód nigdy nie kwestionował tego prawa do zamieszkiwania siostry i jej rodziny na spadkowej nieruchomości. G. C. przeprowadziła się tam jako czternastoletnia dziewczyna i nie miała wpływu na wybór stałego miejsca swojego pobytu. Od 1981 roku zlokalizowane w M. było jej centrum życiowe. Ze względu natomiast na schorzenie, leczenie i towarzyszące temu dolegliwości przez szereg lat wymagała codziennej opieki i pomocy matki. M. C. zaś, za zgodą i wiedzą obydwójga ówczesnych właścicieli (swojej teściowej i powoda), mieszka na nieruchomości położonej przy ul. (...) w M. od 1996 roku. Małżonkowie C. partycypowali także w zwykłych kosztach utrzymania nieruchomości. Sąd pierwszej instancji podkreślił okoliczność, iż powód od 1969 roku nie mieszkał na stałe na przedmiotowej nieruchomości, ani nią nie władał, nie wnosił także o jej przyznanie w sprawie o dział spadku po rodzicach i nie wiązał z nią swoich planów. Chciał jedynie spłaty od siostry. Po śmierci ojca przyjeżdżał do M. w odwiedziny kilka razy w roku, dla niego „rodzina i jej dobro było najważniejsze”, zaś

jego prawa własności do przedmiotowej nieruchomości żadne z pozwanych nigdy nie kwestionowało. Te okoliczności w ocenie Sądu przeświadczały, iż w 1981 roku pomiędzy powodem, a B. S. doszło do zawarcia umowy w przedmiocie spadkowej nieruchomości - co do jej korzystania ponad udział matki pozwanej. Ani B. S., ani jej córka oraz zięć nie byli na jej podstawie zobowiązani do jakichkolwiek świadczeń na rzecz powoda. Dla ważności przedmiotowej umowy nie było konieczne zachowanie szczególnej formy – jej zawarcie było motywowane stosunkami rodzinnymi, bezinteresownością, bezpłatnością i chęcią przyjęcia ze strony powoda z pomocą osobom bliskim. Na zamieszkanie pozwanego M. C. w nieruchomości zgodę wyraził sam powód latem 1996 r. Postępowanie powoda ujawniało jego wolę w tym zakresie w sposób dostateczny, jednocześnie powód nie wykazał w toku postępowania, by jego wola w zakresie bezpłatnego użytkowania jego części nieruchomości, m. in. przez pozwanych zmieniła się i została wyraźnie oświadczona wobec G. i M. C. przed październikiem 2012 roku. Taki zamiar powoda w zakresie wypowiedzenia umowy nie został ujawniony ani wprost, ani pośrednio – w tym w sprawie dotyczącej kwestii wymeldowania pozwanych z miejsca stałego pobytu. W sprawach wszczętych w 2007 roku o wymeldowanie pozwanych, powód wskazywał jedynie na sam fakt braku jego zgody na tę czynność ewidencyjną. Sąd pierwszej instancji zwrócił także uwagę na okoliczność, iż sam powód przyznał, że chodziło mu jedynie o wymeldowanie pozwanych z zajmowanego lokalu, a nie o kwestie związane z pozbawieniem ich prawa do zamieszkiwania w nieruchomości. Analiza przez Sąd pierwszej instancji dokumentu sygnowanego datą 03 września 2001 r. nie doprowadziła do konstatacji, iż doszło do skutecznego wypowiedzenia przez powoda pozwanym umowy użyczenia nieruchomości. Podkreślono, iż w sprawie nie zostało wykazane by można byłoby uznać to pismo za oświadczenie woli uwidocznione wobec pozwanych, zaś powód nie przedłożył żadnego innego dowodu świadczącego o odmiennym stanie rzeczy. Sąd a quo nie przypisał znaczenia treści zeznań świadka R. F., gdyż nie znał świadka ani dokładnej treści tego pisma, ani podnoszonych w nim okoliczności. Również sam sposób doręczenia tego pisma przez powoda pozwanym uznał Sąd pierwszej instancji za trudny do zrozumienia – kiedy to powód akcentujący konsekwentnie okoliczność konfliktu rodzinnego, wypowiedzenia umowy nie dokonuje w formie znajdującej potwierdzenie, np. poprzez nadanie listu przesyłką poleconą, a decyduje się na osobiste stawiennictwo na nieruchomości i próbę „samodzielnego” wręczenia dokumentu zainteresowanym, którzy w tym czasie przebywali w swoich zakładach pracy. Sąd pierwszej instancji doszedł do konstatacji, iż całokształt przedstawionych okoliczności nie mógł skutkować uznaniem, iż doszło do skutecznego wypowiedzenia przez powoda umowy użyczenia nieruchomości.

Skonstatowano także, iż powództwo wywiedzione przez S. B. nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na dyspozycję art. 5 k.c. – tj. zasądzenie kwoty dochodzonej pozwem pozostawałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Podkreślono, iż zastosowanie art. 5 k.c. wymaga wszechstronnej oceny całokształtu szczególnych okoliczności rozpatrywanego wypadku w ścisłym powiązaniu z konkretnym stanem faktycznym oraz wymaga wskazania, jaka z przyjętych w społeczeństwie zasad współżycia społecznego doznałaby naruszenia w konkretnej sytuacji. Do takich zasad współżycia społecznego w odniesieniu do niniejszej sprawy Sąd pierwszej instancji zaliczył prawo pozwanych do zamieszkiwania w nieruchomości, które wywodziło się wprost z prawa podmiotowego przysługującego wcześniej matce pozwanej, B. S.. Uwagi Sądu pierwszej instancji nie uszła także okoliczność związana ze stanem zdrowia pozwanych. Ich sytuacja zdrowotna była od samego początku zła – zaś powód o tym wiedział i zdawał sobie z tego sprawę. W ocenie Sądu pierwszej instancji postawa powoda była emanacją naruszenia powszechnie akceptowanych zasad słusznego postępowania wywodzących się z reguł moralności społecznej i w konsekwencji szkodziła interesom siostrzenicy i jej małżonka, zasługującym z ich punktu widzenia na ochronę. W ocenie Sądu pierwszej instancji, powód nie wykazał również w sposób precyzyjny okresu za jaki domaga się zapłaty. Oddalenie przez Sąd pierwszej instancji wniosków dowodowych powoda: o zobowiązanie pozwanych do złożenia aktualnych zaświadczeń o ich niepełnosprawności, o konfrontację świadków B. S. i R. F., o przesłuchanie w charakterze świadków J. B. (2) i S. K., o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy i biegłego na okoliczność ustalenia daty sporządzenia pisma z dnia 3 września 2001 roku oraz dowodu z odtworzenia nagrania znajdującego się na płycie CD motywowane było tym, iż okoliczności mające być w zamiarze powoda dowiedzione za pomocą tych źródeł dowodowych, nie miały w istocie znaczenia dla merytorycznej oceny powództwa.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, stosownie art. 98 § 1 k.p.c.

Powód wniósł apelację od tego wyroku, zaskarżając go w całości i domagając się jego uchylecia i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenia na jego rzecz od pozwanych kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych.

Zarzucił Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 328 k.p.c. oraz dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, co skutkowało naruszeniem „podstawowych zasad sprawiedliwości i państwa prawa”. W kwestii naruszenia norm prawa materialnego apelujący wskazał na art. 5 k.c.

W uzasadnieniu apelacji powód wskazał na dokonanie przez Sąd pierwszej instancji dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Przejawem takiego stanu rzeczy było przyjęcie, iż wyrażał on zgodę na zamieszkiwanie w nieruchomości M. C. i G. C. – kiedy to powód konsekwentnie, od roku 2001, negował uprawnienie tych osób do zajmowania nieruchomości w M.. Zdaniem skarżącego dowolnością charakteryzowała się ocena Sądu pierwszej instancji, co do uznania za w pełni wiarygodne zeznań świadka B. S., przy jednoczesnym zanegowaniu w całości treści zeznań świadka R. F.. Podniósł, iż wbrew ocenie Sądu Rejonowego, relacje rodzinne pomiędzy stronami postępowania nie były poprawne, siostra pozwanego zainicjowała postępowanie w przedmiocie zasiedzenia nieruchomości w M., co miało świadczyć o zamiarze „pokrzywdzenia majątkowego” powoda. Konflikt trwał już od lat 80 XX wieku, nie zaś, jak wynikało z błędnych ustaleń, od przełomu 2006 i 2007 r. Powód podkreślił, iż jego aktywność w kwestii działań związanych z wymeldowaniem pozwanych z nieruchomości należało traktować równorzędnie z brakiem akceptacji dla zamieszkiwania pozwanych w nieruchomości w M.. W okolicznościach przedmiotowej sprawy powoływanie się przez Sąd pierwszej instancji na art. 5 k.c. z uwagi na sprzeczność postępowania powoda z zasadami współżycia społecznego również nie było w żadnej mierze uzasadnione. Skarżący nie negował okoliczności niepełnosprawności, tak pozwanej jak i jej małżonka, niemniej jednak podkreślił, iż oboje posiadają stałe zatrudnienie pozwalające im na generowanie dochodów, zaś naruszenie prawa podmiotowego powoda było ewidentne. W ocenie powoda Sąd pierwszej instancji niesłusznie przypisał także moc dowodową dokumentowi zawierającemu treść porozumienia z roku 1981 co do sposobu korzystania z nieruchomości przez powoda i jego siostrę, a okoliczność ta nie miała dla sprawy żadnego znaczenia.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie na ich rzecz od powoda kosztów postępowania według norm prawem przepisanych, dzieląc w całości argumentację Sądu pierwszej instancji jaka legła u podstaw skarżonego orzeczenia.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje :

Apelacja powoda, jako bezzasadna, nie zasługiwała na podzielenie.

Ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji co do okoliczności stanu faktycznego sprawy oraz następcza ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego są słuszne, nie można postrzegać ich przez pryzmat dowolności, tym samym Sąd Okręgowy w Elblągu przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Zarzuty powoda podnoszone w apelacji w kontekście uchybień Sądu pierwszej instancji przepisom postępowania dotyczyły art. 328 k.p.c. oraz – choć skarżący nie wskazał tego wprost – art. 233 § 1 k.p.c. na skutek dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W kontekście zaś naruszeń prawa materialnego powód wskazał na art. 5 k.c., poprzez błędną konstatację Sądu, iż mógł on znaleźć zastosowanie w przedmiotowej sprawie, zwłaszcza w oparciu o przytaczaną przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia argumentację. Zarzuty skarżącego oraz sposób ich sformułowania utwierdził Sąd Okręgowy w Elblągu w przekonaniu, iż stanowią one jedynie przejaw jawnej polemiki apelującego z logiczną i spójną argumentacją Sądu przedstawianą w uzasadnieniu skarżonego wyroku.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno

ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 stycznia 2013 r., III APa 63/12, (...) Prawnej Lex (...) nr (...)). Rola uzasadnienia nie ogranicza się tylko do przekonania stron co do słuszności stanowiska sądu i zgodności z prawem orzeczenia, ale jego zadaniem jest także umożliwienie przeprowadzenia kontroli apelacyjnej. Spełnia ono także funkcję porządkującą, obligując stosujący prawo sąd do prawidłowej i pełnej rekonstrukcji stanu faktycznego i jego subsumcji do miarodajnej normy prawa materialnego, w następstwie czego dochodzi do jej konkretyzacji w sentencji wyroku. Dlatego też dwie podstawy rozstrzygnięcia: faktyczna i prawna, powinny być spójne, tworząc logiczną całość (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r., IV CSK 257/12, (...) Prawnej Lex (...) nr (...)). Subiektywne przekonanie strony, że zawarte w pisemnych motywach wyroku rozważania prawne nie są wyczerpujące, nie jest wystarczające dla uznania zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. za słuszny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 stycznia 2013 r., I ACa 774/12, (...) Prawnej Lex (...) nr (...)). Skarżone orzeczenie Sądu Rejonowego w Ostródzie w odniesieniu do jego uzasadnienia, spełnia wszelkie wymogi, do jakich zachowania zobligowany był Sąd pierwszej instancji w oparciu o treść przepisu art. 328 § 2 k.p.c.

Podkreślić także trzeba, iż nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez sąd pierwszej instancji. W tym miejscu uzasadnionym wydaje się odwołanie do dyspozycji normy art. 233 k.p.c., z treści której wynika, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Ponadto podkreślenia wymaga również okoliczność, iż ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Zdaniem Sądu Okręgowego ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie przez sąd pierwszej instancji, uznać należało za prawidłową i rzetelną, nienaruszającą w żadnym wypadku przepisów prawnych zakreślonych normą art. 233 k.p.c. Zwrócić uwagę należy również, że sama subiektywna ocena i odczucia strony skarżącej w odniesieniu do rozstrzygnięcia dokonanego przez sąd pierwszej instancji nie predestynują jej do negacji zapadłego w sprawie orzeczenia poprzez wskazywanie uchybień natury proceduralnej, w tym niewłaściwej oceny lub pominięcia określonych dowodów, której miałby dopuścić się Sąd Rejonowy. Tym samym skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów; nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu ( wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 kwietnia 2006 r., I ACa 1303/05, LEX nr 214251). Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów ( wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05).

Odnosząc wskazywane wyżej stwierdzenia na grunt niniejszego postępowania, zaakcentować należy, iż strona skarżąca nie przedstawiła argumentów, mających przemawiać za tym, iż orzeczenie sądu pierwszej instancji opiera się na dowolności sędziowskiej oceny zebranych w sprawie dowodów i z tego też względu winno być uznane za niedopuszczalne.

Podzielić należało ustalenia Sądu pierwszej instancji co do kwestii związanych z uprawnieniem do zajmowania nieruchomości położonej w M. przez członków rodziny powoda, zamiaru i celów jakie legły u podstaw przeniesienia przez B. S. jej centrum życiowego ze (...) do M. oraz następczego prawa pozwanych do zajmowania tej nieruchomości. Główny zarzut apelacji związany z dowolną oceną zebranego materiału dowodowego odnosi się do bezkrytycznego dania wiary przez Sąd pierwszej instancji zeznaniom świadka B. S., z jednoczesną odmową takiego charakteru zeznaniom R. F. – tak co do okoliczności wykazania konfliktu rodzinnego, jak i okoliczności, iż już w roku 2001

powód skutecznie podważał prawo pozwanych do zajmowania przedmiotowej nieruchomości i wzywał do zawarcia umowy najmu. Twierdzenia podnoszone przez powoda w tym kontekście nie zasługiwały na uwzględnienie. Siostra powoda w treści zeznań klarownie nakreśliła okoliczność, iż przeniesienie przez nią centrum życiowego ze (...) do M. podyktowane było wolą jej ojca J. B. (1), aby córka zaopiekowała się nim oraz jego siostrą w okresie starczym i chorobie. W drodze porozumienia z powodem datowanego na 1981 rok świadek uzgodniła stosunki związane z prawem własności nieruchomości w M. przy ul. (...). Celem zachowania niepodzielności majątku nieruchomego, jego spójności i administrowania oraz chęci użytkowania przez jednego właściciela, nieruchomość ta miała przypaść na własność zstępnym B. S., w zamian za ustępstwo poczynione przez B. S. na rzecz powoda, polegające na zrzeczeniu się prawa do majątku dalszych wspólnych krewnych rodzeństwa położonego w K.. Treść zeznań siostry powoda w tym zakresie koresponduje z treścią dokumentu sygnowanego jako „porozumienie” regulującego te kwestię (k.125). Okoliczność związana z zamiarem pozostawienia majątku nieruchomego położonego w M. przy ulicy (...) na rzecz zstępnych B. S. wynikała także z treści testamentu sporządzonego przez J. B. (1) w dniu 15 lipca 1981 r. (k.129). Co prawda testament alograficzny został odwołany w formie aktu notarialnego w dniu 21 lipca 1981 r. i do spadku po ojcu w równych częściach powołani zostali powód oraz B. S., niemniej jednak nie niweczy to twierdzenia, iż zstępnym B. S. byli od samego początku brani pod uwagę jako osoby, którym przysługiwałoby prawo do zamieszkiwania na nieruchomości w M.. Na taki stan rzeczy wskazywał również sam powód, podkreślając, iż „pozwałał siostrze mieszkać z rodziną w tym domu”, a nawet pewnie modyfikacje związane z okolicznościami nabywania przez rodzeństwo majątku po dalszych krewnych z K. – mające w istocie wpływ na treść zawartego porozumienia – w dalszym ciągu utwierdzały powoda w przekonaniu, iż warunki tego porozumienia nadal są wiążące. Należy również przypomnieć, iż sam powód akcentował, że „nie ma nic do zabrania do mieszkania siostrzenicy i jej małżonkowi, gdyż nie ma takiego uprawnienia” (k.116). Zdawał sobie sprawę z okoliczności, iż konsekwencją przeniesienia przez B. S. centrum życiowego w 1981 r. do M. będzie także prawo jej dzieci do zamieszkiwania na tej nieruchomości.

W dalszej kolejności uznać należy, iż Sąd pierwszej instancji doszedł do słusznej konstatacji, że w dniu 03 września 2001 r. powód nie zmanifestował skutecznie wobec pozwanych woli zawarcia umowy najmu, nie wezwał ich również do zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Apelujący, optując za odmiennym ustaleniem, powoływał treść zeznań świadka R. F., których wartość dowodową Sąd I instancji zdeprecjonował. Powyższe stanowisko powoda nie zasługiwało na podzielenie. W tym kontekście wskazać należy, iż pismo powoda sygnowane datą 3 września 2001 r., wzywające pozwanego do ustalenia warunków umowy najmu mieszkania w nieruchomości w M. oraz jej ostatecznego sfinalizowania, opatrzone jest oświadczeniem R. F., iż w obecności tej osoby powód w dniu 03 września 2001 r. wszedł na nieruchomość zajmowaną przez pozwanego, ten nie odebrał wezwania, co skutkowało pozostawieniem przedmiotowego pisma w drzwiach wejściowych mieszkania, a zdarzenie to miało miejsce w godzinach południowych (k.405, verte). Z treści zeznań R. F. złożonych w toku postępowania wynika, iż jako długoletni kolega powoda zawiózł go do M. w dniu 03 września 2001 r., powód pokazywał mu pismo jakie zamierza wręczyć i świadek widział, że jego adresatami byli „córka siostry powoda i jej zięć”. Jednocześnie w ocenie świadka powód celem doręczenia tego wezwania wszedł za płot nieruchomości, tam „wyszedł jakiś pan, ale nie przyjął tego wezwania”, a powód po powrocie do samochodu oznajmił świadkowi, że pozwany odmówił przyjęcia pisma, wszedł do domu i zamknął drzwi. Skarżący miał poprosić świadka o napisanie na tym piśmie oświadczenia co do przebiegu próby doręczenia wezwania pozwanemu. Zeznań tego świadka nie można było poczytać za wiarygodne, a w konsekwencji uznać, iż zdarzenie z dnia 3 września 2001 r. miało w ogóle miejsce. Przede wszystkim świadek – mimo deklarowanej znajomości treści pisma – błędnie wskazywał, iż jego adresatem byli oboje pozwani – kiedy w istocie powód kierował je jedynie do pozwanego M. C.. Po wtóre, z oświadczenia (...) Publicznego Gminnego Ośrodka (...) w M. z dnia 28 marca 2013 r. wynikało, iż w dniu 03 września 2001 r. pozwany M. C., jako pracownik tego Ośrodka, był obecny w pracy od godziny 8.00 do godziny 15.00, co było możliwe do ustalenia na podstawie list obecności pracowników. Analogiczne oświadczenie odnośnie pozwanej G. C. złożone zostało przez Wójta Gminy M. . Powód w apelacji, podważając wartość dowodową takiego oświadczenia dotyczącego pozwanego, nie przedstawił w istocie żadnego miarodajnego wyводу mającego potwierdzać jego stanowisko. Skoro zatem oboje pozwani w dniu 03 września 2001 r. świadczyli pracę w godzinach 8.00 – 15.00, byli obecni w miejscu jej wykonywania, to tym samym świadek R. F. nie miał sposobności dostrzeżenia pozwanego M. C. na posesji w M. przy ul. (...) w godzinach południowych, a podawane przez niego okoliczności związane z odmową przyjęcia wezwania przez pozwanego nie

były w tym kontekście wiarygodne. Jednocześnie, w ocenie Sądu odwoławczego, zasadne jest wskazanie, iż świadek R. F. analogiczne oświadczenie o przebiegu czynności związanych z doręczaniem przez powoda B. S. wezwania do złożenia sprawozdania z zarządu majątkiem spadkowym, złożył na dokumencie z dnia 29 stycznia 2011 r. (k.72 akt I Ns 614/07 Sądu Rejonowego w Ostródzie). Nie będzie błędem konstatacja, iż świadek R. F. pełnił swoistą rolę stałego „poręczyciela” czynności dokonywanych przez powoda, niemniej jednak jego oświadczenia bazowały na informacjach podawanych mu przez Ś. B. i nie przedstawiały rzetelnie prawdziwego obrazu tych wydarzeń. Można w tym miejscu jedynie na marginesie zaakcentować, że powód w toku postępowania zainicjowanego przez siostrę o zasiedzenie nieruchomości podkreślał wyraźnie, iż „w 2001 r. wezwał B. S. na piśmie do złożenia sprawozdania z zarządu wspólną nieruchomością” (k.42 akt I Ns 614/07), zaś z zeznań świadka R. F. wynikało, że pismo to dotyczyło „opłat czynszu”. Powyższa okoliczność świadczy o tym, iż rozeznanie R. F. w treści pism generowanych przez powoda celem dostarczenia członkom rodziny, tj. siostrze i pozwanemu było jedynie fragmentaryczne.

Rekapituluując fakty, Sąd pierwszej instancji zasadnie pominął okoliczności wynikające z treści zeznań świadka R. F.. Konsekwentnie negowana przez pozwanych w toku całego postępowania okoliczność braku zaimplementowanego zamiaru powoda co do zawarcia umowy najmu oraz przekształcenia istniejących na nieruchomości warunków jej zajmowania przez pozwanych, nie mogła być oceniona negatywnie przez pryzmat treści zeznań tego świadka. Jego bliska relacja koleżeńska z powodem, jedynie ogólnikowa wiedza na temat celów wyjazdów z E. do M. dla wręczenia korespondencji członkom rodziny skarżącego oraz niespójność zeznań tego świadka z pozostałym zabranym w sprawie materiałem, nie mogły skutkować inną oceną tego dowodu od tej jaką przyjął Sąd a quo.

Wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego wyrażanemu w apelacji Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił także, iż początek konfliktu rodzinnego powoda z siostrą oraz siostrzenicą i jej małżonkiem przypada około 2006 – 2007 roku, kiedy to powód inicjował postępowania mające na celu wymeldowanie pozwanych z nieruchomości w M., zaś B. S. wszczęła postępowanie o jej zasiedzenie. Do tego momentu kontakty powoda z siostrą oraz pozwanymi były prawidłowe, pozwany niejednokrotnie przyjeżdżał w odwiedziny do rodziny i nie było wzajemnych animozji. Jako potwierdzenie tej okoliczności wskazać można choćby na dokumentację fotograficzną znajdującą się w aktach sprawy, przedstawiającą plenerowe spotkanie rodzinne powoda i pozwanych. Fotografie sygnowane są datą 03 sierpnia 2004 r. – zatem trudno jest uznać aby powód, jak sam twierdzi będąc skonfliktowanym z członkami rodziny już od lat 80 XX wieku, aktywnie brał udział w imprezach rodzinnych lub też wbrew swojej woli był „zmuszany” do takich spotkań. Początkowa data konfliktu rodzinnego pomiędzy powodem, a jego siostrą i pozwanymi została potwierdzona za pomocą innych źródeł dowodowych. Powołać można treść zeznań świadka P. L., który akcentował, iż powód – przed rokiem 2006 – kilka razy do roku przyjeżdżał w odwiedziny do siostry i pozwanych na nieruchomość w M., zwłaszcza w okresie letnim, zaś po tej dacie jego wizyty „ucichły”, tj. powód całkowicie ich zaprzestał. Świadek dysponował również wiedzą, iż powód wraz z siostrą i pozwanymi podczas wizyt spędzali czas na wolnym powietrzu w ogrodzie, pili kawę, dyskutowali, a całokształt tych okoliczności wskazywał na „dobre relacje” stron. Wiarygodności zeznań tego świadka nie deprecjonuje fakt, iż był on sąsiadem pozwanych i siostry powoda, wręcz przeciwnie, świadek ten miał bezpośrednią możliwość oceny całokształtu stosunków rodzinnych stron – tak przed, jak i po 2006 r. Upatrywanie cezury granicznej w 2006 – 2007 jako początku konfliktu powoda z pozwanymi oraz siostrą było zatem uzasadnione, zwłaszcza w powiązaniu z czasookresem inicjowania przez powoda i jego siostrę postępowań administracyjnych (wymeldowanie) i sądowych (zasiedzenie). Okoliczności te mogły stanowić podstawę pogorszenia relacji rodzinnych pomiędzy powodem, a jego siostrą i pozwanymi, niemniej jednak powód nie wykazał, aby nawet w tym okresie podjął jakiegokolwiek czynność związane z wezwaniem pozwanych do zwarcia umowy najmu czy też wezwał ich do zapłaty czynszu za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Powtórzyć trzeba za stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, iż same postępowania administracyjne zainicjowane przez powoda jego wnioskiem o wymeldowanie pozwanych, w istocie pozostawały bez wpływu na uprawnienie pozwanych do zajmowania nieruchomości w M.. Uwypuklić jednocześnie w tym miejscu należy, iż sam powód na rozprawie przed Sądem pierwszej instancji w dniu 13 maja 2013 r. argumentując cel swoich działań w inicjowaniu postępowań „meldunkowych” podkreślił, iż „chciał, aby zameldowanie jego oraz pozwanych było zgodne z prawem, na podstawie zgody obydwójga współwłaścicieli” i chodziło mu tylko „o zameldowanie”, a nie negowanie prawa pozwanych do „zamieszkania” na nieruchomości. W tym stanie rzeczy

również nie można było uznać, aby powód w tym okresie skutecznie zmanifestował brak woli wobec zajmowania przez pozwanych nieruchomości położonej w M. przy ul. (...).

Sąd odwoławczy nie znajduje podstaw do uznania za zasadny zarzutu powoda w kwestii obrazy przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 5 k.c. Skarżący podkreślił, iż sam stan niepełnosprawności pozwanych nie mógł przemawiać za oddaleniem powództwa z powołaniem się na zasady współżycia społecznego. Podnosił również, iż oboje pozwani w chwili obecnej posiadają zatrudnienie pozwalające im na uzyskiwanie dochodu, są zatem samowystarczalni, a samo „wykorzystywanie przez nich nieruchomości powoda w sposób nieodpłatny” było właśnie emanacją naruszenia zasad współżycia społecznego. Sąd odwoławczy nie neguje tezy apelującego, iż sam stan niepełnosprawności pozwanych nie mógł być samoistną przesłanką przesądzającą o tym, że powód nie mógł dochodzić przeciwko nim przysługujących mu uprawnień związanych z prawem własności nieruchomości w M.. Niemiej jednak Sąd Rejonowy w Ostródzie na podstawie zebranego w sprawie całokształtu materiału dowodowego doszedł do prawidłowej konstatacji, iż prawo pozwanych do zamieszkiwania w nieruchomości wywodziło się wprost z prawa podmiotowego przysługującego B. S., czynione ustalenia pomiędzy powodem i jego siostrą odnośnie prawa własności nieruchomości w M. od samego początku uwzględniały uprawnienie pozwanej do zajmowania tej nieruchomości, zaś powód nigdy skutecznie nie zmanifestował wobec pozwanych zamiaru zawarcia umowy najmu, nie wzywał ich również do zapłaty czynszu. W tym stanie rzeczy nie można nie zgodzić się z argumentacją uzasadnienia skarżonego orzeczenia, iż dochodzenie przez powoda roszczeń w oparciu o powoływaną podstawę było swoistym przejawem naruszenia wcześniej poczynionych z siostrą uzgodnień. Również w kontrze do zarzutu skarżącego podkreślenia wymaga, iż Sąd pierwszej instancji „nie oparł” wydanego orzeczenia jedynie na dyspozycji przepisu art. 5 k.c., czemu przeczy argumentacja podawana w akapitach poprzedzających, której powielanie w tym miejscu nie jest w żadnej mierze celowe.

W tym stanie rzeczy apelacja, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz na podstawie unormowania § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.